



Złożona publicznie

Wrocław, dnia 24 stycznia 2022 r.

Nadawca petycji:*

Imię i nazwisko/nazwa podmiotu:

Adres do korespondencji:



Adresat petycji:**



- ☐ Prezydent Wrocławia
- ☒ Rada Miejska Wrocławia

W czym interesie składana jest petycja:***

- ☒ publicznym,
- podmiotu wnoszącego petycję,
 - podmiotu trzeciego, za jego zgodą****.

Opis przedmiotu petycji:

niniejszym wnosimy o zmianę nazwy ul. Romana Dmowskiego oraz Mostu im. Romana Dmowskiego we Wrocławiu.

W świetle bieżących wydarzeń, które miały miejsce w Warszawie oraz podjęcia przez stołecznych rajców miejskich dyskusji o zmianie patrona Ronda im. Romana Dmowskiego na Rondo Praw Kobiet,

uznajemy akt Radnych Rady Miejskiej Miasta Stołecznego Warszawy za wyraźny sygnał wzywający Polaków do dokonania oceny narodowej polityki historycznej, zainicjowanej w latach 90 XX wieku.

z entuzjazmem przyjęło informację o rozważaniu zmiany nazwy Ronda im. Romana Dmowskiego w Warszawie, z racji na liczne i powszechnie znane wątpliwości odnoszące się do działalności politycznej i społecznej Romana Dmowskiego w okresie zaborów na terenie dawnego Królestwa Kongresowego, w czasach Wielkiej Wojny, a także w czasie odbudowy niepodległej Polski poczynając od 1918 roku aż do śmierci tego polityka.

Na uzasadnienie niniejszej petycji wskazujemy te najbardziej znane fakty na temat poglądów, idei oraz działań podejmowanych przez Romana Dmowskiego, które w obecnych czasach stanowią poważny wyłom w wartościach, które winny przyświecać społeczeństwu polskiemu, chociażby przez wzgląd na brzmienie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jak i z uwagi na zachodzące na przestrzeni wielu lat przemiany społeczne.

Na wstępie uznajemy, że należy cofnąć się w analizie dokonań Romana Dmowskiego do czasów, gdy Polska nie istniała na mapach świata i znajdowała się we władaniu państw zaborczych. Roman Dmowski, jako jeden z prominentnych przedstawicieli Ligi Narodowej, a w dalszym czasie Narodowej Demokracji, krytycznie odnosił się do wszelkich działań ukierunkowanych do prowadzenia walki narodowej i niepodległościowej przez uciskane społeczeństwo polskie w zaborze rosyjskim. Polityka Romana Dmowskiego odmawiała prawa do samostanowienia szerokim masom społecznym oraz wchodzącym w ich skład jednostkom, przedkładając ich interes tzw. idei narodowej, która traktowała o społeczeństwie w sposób rażąco bezprzedmiotowy. Analiza postawy Romana Dmowskiego w okresie początkowym dla jego działalności politycznej na wskroś uwiadcza jego działanie przeciw polskiemu społeczeństwu w okresie Rewolucji 1905 na ziemiach polskich, która była pierwszym po upadku Powstania Styczniowego zorganizowanym i ważnym, choć nieco zapomnianym, polskim zrywem niepodległościowym oraz manifestacją żądania nadania każdemu człowiekowi podstawowych praw człowieka, które w dzisiejszych czasach uznajemy za zupełnie naturalną część życia.

Deklaracja sprzeciwu politycznego wobec działalności Polskiej Partii Socjalistycznej oraz innych stronnictw politycznych oraz społecznych uczestniczących w Rewolucji 1905 roku nie stanowiła poparcia dla polskich idei niepodległościowych, a była wyłącznie ślepym sprzeciwem wymierzonym w ugrupowania o innych poglądach politycznych niż narodowo - konserwatywne. Agitacja przeciwko dążeniom niepodległościowym w 1905 roku nie stanowiła przemyślanego kroku, który zmierzał do ocalenia istnień robotników Polskich. W tym miejscu trzeba przypomnieć co wywołało Rewolucję w 1905 roku. W dniu 13 listopada 1904 roku Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej zorganizowała Manifestację na Placu Grzybowskim w Warszawie, która stanowiła wyraz sprzeciwu tzw. *brance* do armii Imperium Rosyjskiego, która została rozpoczęta w związku z wybuchem konfliktu z Cesarstwem Japonii. Poborowi z Królestwa Polskiego zmuszeni byłiby oddać swoje życia na frontach dalekiego wschodu, a dla sprawy polskiej tak wielkie poświęcenie nie miałoby żadnego znaczenia.

Nie można pominąć również, że Roman Dmowski walnie przyczynił się do tłumienia Rewolucji 1905 roku. *“(W dniu) 8 listopada (1905 roku) Roman Dmowski zaproponował swoim dotychczasowym przeciwnikom politycznym – konserwatystom, realistom i ugodowcom – udanie się do Petersburga w celu odbycia rozmowy z rosyjskim premierem Siergiejem J. Wittem (1849–1915). W trakcie wyjazdu 22-osobowej delegacji ogłoszono w*

Królestwie Polskim wprowadzenie stanu wojennego. Mimo to, wbrew opinii pozostałych członków delegacji, Dmowski zdecydował się pójść do Wittego. Podczas tego spotkania potępił rewolucję, oskarżając jednocześnie administrację rosyjską o stwarzanie sprzyjającej dla niej atmosfery.”¹ Spotkanie z Premierem Witte było deklaracją wsparcia stronnictw narodowych w zwalczaniu Rewolucji 1905 roku, a co za tym idzie wszczęciem wojny domowej w nowoczesnym rozumieniu na ziemiach polskich.

W dniu 27 stycznia 1907 roku Roman Dmowski na wiecu wyborczym w Filharmonii Warszawskiej wygłosił mowę, w której zawarł następujące stwierdzenie: Przeciwno socjalizmowi wytężyliśmy wszystkie siły. Przyznać musimy, że w walce z socjalistami zmuszeni byliśmy przelać krew bratnią”². Jak więc widać “Ojciec Niepodległości i Ojciec Narodu” nie miał skrupułów działać przeciwko interesom narodu polskiego jak i wzywać do przemocy oraz wojny bratobójczej.

Rola Romana Dmowskiego w odzyskaniu w 1918 roku niepodległości nie jest znacząca, jak próbuje przekonać nas uparcie Instytut Pamięci Narodowej. W czasie, gdy na terytorium polskim formowało się prawdziwe i niepodległe państwo, Roman Dmowski zwiedzał Stany Zjednoczone. Roman Dmowski wizytował amerykańskich polityków, gdy Ignacy Daszyński formował Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej oraz gdy rozbrajano żołnierzy niemieckich w Warszawie. Wreszcie Roman Dmowski nie był również w Polsce, gdy za broń chwycili Powstańcy Wielkopolscy oraz Powstańcy Śląscy w Pierwszym Powstaniu Śląskim. Inspiracją do szybkiego tworzenia polskiej państwowości oraz konstruowania niepodległości nie był Roman Dmowski lecz ludzie, którzy swoim bohaterstwem i czynem patriotycznym działali w kraju od lat. Józef Piłsudski już 16 listopada 1918 roku notyfikował państwom Ententy powstanie niepodległej Polski, a w dniu 20 listopada 1918 roku jako pierwsze państwowość Polski uznały Niemcy. **Polska nie powstała z chwilą wzięcia przez Romana Dmowskiego udziału w Konferencji Paryskiej.**

Narodowa Demokracja i jej główni przedstawiciele odegrali kluczową w nagonce na Prezydenta Gabriela Narutowicza, która rozpoczęła się od 9 grudnia 1918 roku. Pomimo legalności wyboru pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Narodowa Demokracja wszczęła rozruchy wymierzone w głowę państwa polskiego, prowadziła nienawistną kampanię propagandową przeciwko Narutowiczowi, a długotrwałe pomawianie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej doprowadziło do zainspirowania Eligiusza Niewiadomskiego, byłego działacza Narodowej Demokracji i jej zwolennika, do przeprowadzenia zamachu na życie Gabriela Narutowicza. Nastroje wywołane przez stronnictwo narodowe, którego najważniejszym działaczem był bezsprzecznie Roman Dmowski, porażają wręcz podobieństwem do kontekstu zabójstwa Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i nagonki medialnej poprzedzającej jedno z najczarniejszych w historii współczesnej Polski wydarzeń. Nie sposób również pominąć faktu, że pogrzeb Eligiusza Niewiadomskiego zgromadził około dziesięć tysięcy uczestników oddających hołd mordercy - terrorystce, a współcześni zwolennicy poglądów Romana Dmowskiego do dziś uznają Niewiadomskiego za bohatera narodowego.³

¹ <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/dmowski-roman> (dostęp 11.01.2022 r.).

² Kurjer, Lublin, z dnia 04.02.1907 r., rok II, nr 29, str. 2,

<http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=9115&from=publication> (dostęp: 18.01.2022 r.)

Roman Dmowski w swojej polityce jawnie sprzeciwił się polskim dążeniom niepodległościowym w 1905 roku, deprecjonował w opinii publicznej osoby biorące udział w strajkach robotniczych, pomawiał uczestników manifestacji politycznych oraz jawnie przeciwdziałał polityce stronnictw socjalistycznych. Uzurpował sobie prawo choćby do reprezentowania interesów polskich w relacjach z Cesarstwem Japonii i zabiegał o nieudzielenie przez to Państwo poparcia dla Józefa Piłsudskiego i innych polityków lewicy działających w dawnej Kongresówce. Roman Dmowski w okresie Rewolucji pisał: *„Cały ten syfilis polityczny, którym nas zarażali Moskale przez lat czterdzieści, wysypał się obecnie i nie wiadomo jak się skończy. Socjały w r.z. [Rzeczypospolitej] uwierzyły, że czas przyszedł „obalić carat” – gdy im się „rewolucja” nie udała mszczą się na własnym społeczeństwie, niszczą je strajkami, rabują, mordują burżuazyjnych fabrykantów i narodowców (ci ostatni odpłacają im nieraz tem samym). Wierząc w rewolucję utworzyli sobie drużynę bojową, złożoną z chłopaków od lat 15 do 20, z robotników bez pracy, z nożowców i złodziei nawet zwyczajnych. Dla tej drużyny sztabem są żydzi, histerycy i najzwyczajniejsi wariaci (...). Z taką rewolucją zmuszeni jesteśmy walczyć na noże.”*³

Powyższy cytat Romana Dmowskiego posłużył natomiast naświetleniu Państwu polityki szowinistycznej oraz antysemickiej, którą prowadził przez cały okres swojej działalności politycznej patron mostu oraz jednej z głównych ulic tolerancyjnego, życzliwego i otwartego dla każdego Wrocławia XXI wieku.

Roman Dmowski dał się poznać jako prawicowy publicysta, który poczytność swoich artykułów budował przede wszystkim w oparciu o istniejące w społeczeństwie polskim napięcia i konflikty.

W słynnej manifestacji myśli „narodowej” Romana Dmowskiego pt. *Przewrót*, autor ten porusza problematykę rzekomych zagrożeń, jakie ludność wyznania mojżeszowego niesie dla Europy. W taki sposób Roman Dmowski odnosił się do kwestii ludności żydowskiej, opisując doktryny faszystowskie i nazistowskie w swojej publicystyce:

*„W odróżnieniu od włoskiego faszyzmu ruch hitlerowski zwrócił się frontem przeciw Żydom. Różnicę tę łatwo zrozumieć. **Włochy nie są krajem zażydzoneym.** Przy kilkudziesięciu tysiącach ludności żydowskiej, którą posiadają, istnienie jej mało zwraca uwagi społeczeństwa. Kwestia żydowska we Włoszech nigdy nie była podnoszona.(...)Lloyd George na konferencji pokojowej uratował od przyłączenia do Polski to, co już postanowiono przyłączyć: ogromną większość naszego Górnego Śląska, Malbork, Sztum i Kwidzyn, wreszcie Gdańsk. Lloyd George działał tu jako agent Żydów, a nie osiągnąłby celu, gdyby Wilson był od nich mniej uzależniony. Żydzi zaś robili to na mocy paktu z masonerią niemiecką, która za pomoc na konferencji w sprawie granic, zobowiązała się oddać im szereg naczelnich stanowisk w republice niemieckiej. Wreszcie po zawarciu pokoju Żydzi pracowali dla Niemiec i przeciw Polsce w Anglii, Ameryce, nawet we Francji, ale*

³ <https://www.nop.org.pl/2019/02/03/warszawa-niewiadomskiemu-w-holdziel/>;
<https://twitter.com/1934onr/status/826415635160760320>

⁴ List Romana Dmowskiego do Zygmunta Miłkowskiego z dnia 09.04.1906, w M. Kułakowski *„Roman Dmowski w Świecie Listów i Wspomnień, tom II”*, s. 331;

*jednocześnie pracowali nad tym, żeby Niemcy były jak najmniej państwem niemieckim, a jak najbardziej żydowskim. (...).*⁵

"Gdyby Polska nie miała tylu Żydów, nigdy by nie było rozbiorów i gdyby nie Żydzi, polityka pruska nigdy by nie święciła swych wielkich triumfów na wschodzie."⁶

Przypomnieć w tym miejscu należy, że nagonka na Prezydenta Narutowicza została oparta o argument szowinizmu narodowego, tak ochoczo prezentowanego przez polityków Narodowej Demokracji i rzekomy wybór Narutowicza przez mniejszości narodowe, a co za tym idzie jego rzekomą antypolskość.

Roman Dmowski znany był z pochwalania ustrojów autorytarnych i totalitarnych, które odnosiły się w swoich doktrynach do idei nacjonalistycznych. W ten sposób Roman Dmowski skomentował wygrane w 1933 roku wybory w Niemczech przez NSDAP:

"Dziś, gdy hitlerowcy są u władzy, trzeba stwierdzić, że wykazali oni o wiele większą siłę i konsekwencję w przeprowadzaniu swego programu wewnętrznego, niż tego można było jeszcze niedawno się spodziewać. Zarówno stanowisko ich względem Żydów i masonerii, jak walka z rozkładem moralnym, świadczy, że celem ich polityki jest uzdrowienie i wzmocnienie węzłów wewnętrznych, prowadzące do uczynienia narodu niemieckiego trwałą, niezwalczoną potęgą.(Przypis z czerwca 1933 r.)."⁷

Jak widać w przedstawionych powyżej cytatach, Roman Dmowski mylił się. Mylił się w kontekście fascynacji ruchami faszystowskimi i nazistowskimi, mylił się także w kontekście przypisywanych cech ludności wyznania mojżeszowego. Wreszcie myśl Romana Dmowskiego, ślepe i bezrefleksyjne kulturowanie jej w murach szkolnych i indoktrynowanie szowinizmem najmłodszych Polaków jest w obecnych czasach motorem napędowym szkodliwych ruchów politycznych. Ruchów, które w ostatnich latach dopuszczały się czynów haniebnych również we Wrocławiu. Należy w tym miejscu przypomnieć hasła antysemitowskie lub antyukraińskie które padały na tzw. "marszach niepodległości" organizowanych przez środowiska nienawistników odwołujących się wprost do myśli Romana Dmowskiego. Nie trzeba również szerzej wspominać manifestacji tych środowisk na wrocławskim rynku w dniu 18 listopada 2015 r., której główną atrakcją było spalenie kukły przedstawiającej stereotypowy obraz ortodoksyjnego wyznawcy judaizmu. To zajście odbiło się przecież skandalem międzynarodowym, ogromną szkodą wizerunkową dla naszego miasta i do dzisiaj stanowi krzywdzącą wizytówkę Wrocławia, określanego coraz częściej "Brunatną Stolicą Polski"⁸.

Mając na uwadze, że zarówno Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk jak i jego poprzednicy, a także rajcy miejscy corocznie uczestniczą w Marszu Wspólnej Pamięci, który stanowi

⁵ <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Przewr%C3%B3t.pdf>, s. 176 - 177 (dostęp: 15.12.2021 r.) - Tekst opracowany na podstawie: Roman Dmowski, Pisma, Tom VIII, Przewrót, Antoni Gmachowski i s-ka, Częstochowa 1938;

⁶ *ibidem*, s. 182;

⁷ <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Przewr%C3%B3t.pdf>, *op. cit.*, s. 187;

⁸ <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,19253638,nie-jestesmy-brunatna-stolica-maciejewska.html>; <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2119691,1,brunatny-dolny-slask-faszystowskie-odrodzenie-polski-odc-7.read> (dostęp 18.01.2022 r.).

upamiętnienie tragicznych wydarzeń Nocy Kryształowej, uważamy, że dalsze utrzymywanie w obrocie takiego patrona wrocławskiego mostu jak i ulicy jest sprzeczne z wyznawanymi przez przedstawicieli naszego miasta jak i przeważającą liczbę mieszkańców Wrocławia wartościami. We Wrocławiu, który w swojej historii był od wieków miastem wielokulturowym, Mikrokosmosem, nie może być miejsca dla kultywowania idei szowinizmu Romana Dmowskiego. Dalsze utrzymywanie patronatu Romana Dmowskiego dla prestiżowych ulic i głównych przepraw w centrum Wrocławia, *per analogiam* przypomina utrzymywanie w obrocie patronatu nad ulicami osób odpowiedzialnych lub współodpowiedzialnych za zbrodnie reżimów totalitarnych, w tym zbrodnie przeciwko ludzkości, dokonane na naszych przodkach.

Z powyższych względów wnosimy o zmianę nazwy Mostu im. Romana Dmowskiego oraz ulicy Romana Dmowskiego we Wrocławiu. Z uwagi na fakt, że ulica Romana Dmowskiego za Mostami Mieszczańskimi przechodzi w ulicę, której patronuje Towarzysz Stanisław Dubois, uznajemy, że właściwym dla przedmiotowej przeprawy jak i ulicy będzie nadanie im nazwy **“Rewolucji 1905 roku”**. Nazwa ta spełni zasady kształtowania nazewnictwa obiektów miejskich, o których mowa w § 3 Uchwały nr XIV/396/19 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2019 r. (Dz. Urz. Woj. Doln. z 2019 r. poz.6103. z późn. zm.), a w szczególności zasadę zachowania jednolitego charakteru nazewnictwa obiektów miejskich w danej części miasta. Co więcej, Senat Rzeczypospolitej Polskiej w Uchwale z dnia 3 grudnia 2020 r. w sprawie upamiętnienia Rewolucji 1905 roku i poprzedzającego ją zrywu polskich robotników w walce z carskim zaborcą wezwał do przypomnienia i uczczenia wydarzeń związanych z Rewolucją 1905 roku. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wezwał również do wsparcia inicjatyw obywatelskich mających na celu ich upamiętnienie. Konstruując niniejszy apel wzywamy Państwa, władzę samorządową naszego miasta, do wykonania uchwały izby wyższej parlamentu.

Rewolucja 1905 zgromadziwszy pod jednym sztandarem przedstawicieli różnych narodowości i religii, kobiet i mężczyzn, dorosłych i uczącą się młodzież roi się od przejawów rzeczywistej solidarności, mimo prób rozbicia jedności przez carat z jednej, a endecję z drugiej strony. Znane są przykłady przeciwstawiania się antysemitom prowokacjom w Łodzi, mającym na celu odciągnąć uwagę robotników od przemysłowców i carskiego aparatu. Mimo prób obarczenia winą żydowskich uczestników protestów, przekaz polskich organizacji rewolucyjnych był nieprzejeđnany: robotnik polski i żydowski muszą działać wspólnie, wspólna walka jest bowiem najlepszą rękojmą braterstwa. Solidarność religijna chrześcijańskich i żydowskich robotników walczących ramię w ramię we wspólnym interesie w praktyce zadawała kłam pustej endeckiej tożsamości Polaka-katolika. Jeden z carskich urzędników nie bez zadziwienia wskazywał: „Gdy ginie w wyniku rozruchów chrześcijanin, Żydzi przychodzą na jego pogrzeb i niosą sztandary z napisami w języku żydowskim. Agitatorzy wygłaszający przemówienia też w dużej części są Żydami. Gdy ginie Żyd, sytuacja jest odwzajemniona”.⁹ Współpraca PPS oraz Bundu stanowiła główny motor napędowy Rewolucji, a ponadto była wyrazem solidarności Polaków wszystkich wyznań.

⁹ „Rewolucja 1905, Przewodnik Krytyki Politycznej”, Warszawa 2009, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, s. 12.

Strajki i protesty robotników warszawskich wywołały wrzenie wśród uczącej się młodzieży, która posunęła się w wyrazie solidarności z rodzicami do użycia broni specyficznej dla swojego pola działalności - strajku szkolnego. Protest uczniów i studentów warszawskich szkół i uczelni rozlał się na całe Królestwo Kongresowe. Wbrew pozorom postulaty młodzieży nie dotyczyły jedynie zerwania z rusyfikacją i wprowadzenia nauczania w języku polskim. Wśród postulatów były również upowszechnienie i demokratyzacja szkolnictwa, zniesienie ograniczeń religijnych i narodowościowych, ograniczenie despotyzmu władz szkolnych wobec uczniów. Choć wiele młodych dziewcząt i chłopców w wyniku tego zostało usuniętych ze szkół i zmuszonych przerwać edukację, uczniom udało się wywalczyć prawo do zakładania szkół z polskim językiem wykładowym i zelżenie nadzoru władz na uczelniach. Znamienna jest postawa kościoła polskiego który ustami swojego arcybiskupa Popiela, który odciągał dzieci i ich rodziców od walki narodowowyzwoleńczej, walki o polską szkołę, argumentując to troską o wychowanie dzieci i ich proces edukacji. Taki argument był jego zdaniem na miejscu, w sytuacji, gdy carskie wojska strzelały do polskich robotników.¹⁰

Zmiany społeczne które legły u podstaw wybuchu rewolucji społecznej w Królestwie Kongresowym po upadku powstania styczniowego, podobnie jak w przypadku kwestii niepodległości Polski, pozwoliły postawić na nowej podstawie kwestię emancypacji kobiet. Po uwłaszczeniu chłopów całe rodziny w tym kobiety musiały opuścić wieś, a znalezienie pracy w mieście stało się dla wielu z nich koniecznością. Dorosłe córki, które nie mogły korzystać z pomocy ojców, ledwie zarabiających na siebie, żonę i małe dzieci, same weszły na drogę pracy zarobkowej, godząc się na płace jakie zastały na rynku, przyjmując każdą pod groźbą głodu. Upowszechnienie pracy zarobkowej kobiet, pomijane lub co najwyżej zbywane jako nieistotne, doprowadziło do tego, że kobiety stanowiły często, jak w przypadku Łodzi, połowę załóg zarówno w wielkich fabrykach jak i małych zakładach. Postulaty ówczesnych robotnic często do złudzenia przypominają te o które walczą współczesne Polki: prawo odwoływania majstrów dopuszczających się molestowania, ograniczenie rewizji do osób tej samej płci, wprowadzenie urlopów macierzyńskich, organizacja opieki nad dziećmi, rozwój oświaty, zakaz zatrudniania dzieci do lat szesnastu. Walcząc o podstawowe prawa człowieka i pracownika wiele kobiet zaangażowało się też w działalność stricte polityczną, konspiracyjną i bojową, jak Wanda Krahelska, która wzięła udział w zamachu na architekta represji carskich w Królestwie Kongresowym, generała - gubernatora Gieorgija Skalonego.

We współczesnej Polsce, która od 1990 roku odwróciła się od swojej do cna lewicowej historii, temat ten był skrzętnie wymazywany przez prawicowe programy edukacji oraz Instytut Pamięci Narodowej. Wrocław dotychczas nie oddał należnej czci bojownikom o wolność Polski jak i o prawa pracownicze z 1905 roku.

Powrót niepodległej Polski na mapy świata nie był zdarzeniem jednorazowym i zupełnie nagłym, przypadkowym. Walka o niepodległość Polski trwała na długo przed 1918 rokiem i miała o wiele bardziej skomplikowany przebieg niż w uproszczony sposób przekazują to podstawowe podręczniki do historii.

¹⁰ Arcybiskup metropolita warszawski Wincenty Popiel, *List pasterski do rodziców polskich z dnia 10.07.1905 r.*, <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=1&uid=15907597#> (dostęp 18.01.2022 r.)

Romana Dmowskiego wraz z kilkoma innymi osobami nazywa się na wzór amerykański "Ojcami Niepodległości", tworząc mylne wrażenie, że niepodległość była dziełem i czynem kilku wybitnych jednostek, podczas gdy społeczeństwo ziem polskich pozostawało w zupełnej bierności.

sprzeciwia się prymitywnemu spłaszczaniu historii naszego kraju i odbieraniu zasług tym, o których niewielu obecnie pamięta. Odrodzenie się Rzeczypospolitej nie dokonało się przy fortepianie, na salonach paryża, Sali Zwierciadlanej Wersalu czy w gabinetach amerykańskich polityków. Niepodległość jest dziełem społeczeństwa Polski, w którym patriotyzm został rozbudzony podczas trwającej całe pokolenie niewoli oraz mozolnej pracy u podstaw.

Programy edukacji wtłaczają nam bezrefleksyjnie wiedzę niemal wyłącznie na temat powstań szlacheckich z XIX wieku, którym dziś mylnie przypisuje się przymiot chwalebnych powstań narodowych. Faktem natomiast jest, że były to zrywy mniejszości w imieniu mniejszości, przy obojętności mas społecznych. Przeważającej większości ludzi, którzy żyli na ziemiach polskich obojętne było, czy państwem rządził polski magnat feudalny czy carski namiestnik. W jednym i drugim wypadku ludność polskiej wsi odpowiadała i tak bezpośrednio przed polskim wójtem, który wymagał od niej długiej, ciężkiej pracy, do złudzenia przypominającej niewolnictwo.

Wraz z postępującym rozwojem przemysłu w miastach oraz licznymi przemianami społeczno-gospodarczymi na wsi (np. w Kongresówce po 1863 roku) nastąpiła zmiana. W nowych warunkach powszechna świadomość społeczna, poczucie wspólnoty i przywiązania do ziemi (w sensie szerszym od własnej gospodarki) zaczęły kiełkować. W ten sposób zrodziła się idea powstania niepodległego państwa polskiego, które jako najwyższa forma organizacji społecznej, realizować będzie zasady sprawiedliwości oraz opieki nad jego obywatelami. Przełomowy w tym procesie był Zjazd Socjalistów Polskich Zaboru Rosyjskiego z 1892 r., w trakcie którego uchwalono Program Paryski, który poza programem znoszącym niewolnictwo polskich robotników i chłopów, zawiera podwaliny ideowe

W kontekście niniejszego pisma zawiera on ponadto bardzo istotny postulat:

"Polska partia socjalistyczna, przekonana, że zrealizowanie nowych form społecznego współżycia może mieć miejsce dopiero wtedy, gdy proletariát będzie rozporządzał odpowiednią siłą polityczną, występuje na dziś z programem jasno sformułowanym i możliwym do urzeczywistnienia. Jako samodzielna partia robotnicza, opierająca się na zbiorowej akcji mas pracujących, dobijać się będzie:

A. pod względem politycznym:

Samodzielnej Rzeczypospolitej demokratycznej, opartej na zasadach następujących:

(...)

4) równość wszystkich obywateli kraju bez różnicy płci, rasy, narodowości i wyznania;

(...)"¹¹

Idea niepodległości mogła zostać zrealizowana dopiero, gdy pojawiły się warunki, w których polski chłop i polski robotnik mogli, walcząc o swój byt materialny, odpowiednio o reformę rolną i skrócenie dnia roboczego, walczyć jednocześnie o swoje własne państwo. Właśnie w

¹¹ Program Paryski Polskiej Partii Socjalistycznej, Biblioteka Narodowa, <https://polona.pl/item/program-paryski-p-p-s,Mzk4NjExNTY/> (dostęp 11.01.2022 r.)

czasie Rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich, która nie dzieliła ludzi na stany, klasy społeczne, a dawała im podmiotowość, doszło do zjednoczenia walki o byt materialny z walką narodowowyzwoleńczą. W tym sensie stanowiła ona konieczny stopień, jaki Polacy musieli przejść, by w końcu niepodległość odzyskać. Bez strajkujących w 1905 roku uczniów i robotników, bez bojowców P.P.S., manifestacji na Placu Grzybowskim w Warszawie, rewolucyjnej Łodzi, Sosnowca, Częstochowy i innych miast nie powstałby masowy polski ruch strzelecki, nie byłoby Czynu Sierpniowego w 1914, a co za tym idzie nie byłoby kadr wojskowych dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Z powyższych względów wnosimy o zmianę nazwy ul. Romana Dmowskiego oraz Mostu im. Romana Dmowskiego, na ul. Rewolucji 1905 roku oraz Most Rewolucji 1905 roku.

podpis

Zgoda na udostępnianie imienia i nazwiska na stronie www.wroclaw.pl (www.wroclaw.pl) _____
(w przypadku wyrażenia zgody należy zaznaczyć okienko poniżej):

☒ *Nie wyrażam*
☐ Wyrażam zgodę na udostępnianie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska, przez Gminę Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław, na liście petycji oraz w zbiorczej informacji na temat petycji kierowanych do Prezydenta Wrocławia i Rady Miejskiej Wrocławia rozpatrzonych w roku poprzednim publikowanych na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia pod adresem <http://bip.um.wroc.pl/petycje/563> w związku z przepisami ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870).